

*Sygn. akt II C 301/18*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Eliza Kurkowska

Protokolant: Anita Piłatowicz

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2018 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. O. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę ewentualnie o zapłatę

I. oddała wniosek pozwanego o odrzucenie pozwu;

II. oddała powództwo w całości;

III. zasądza od A. O. (1) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 6 kwietnia 2018 r. A. O. (1) wniosła o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 236 248,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w tym:

a) kwoty 212 327,05 zł pobranej tytułem rat kapitałowo – odsetkowych do dnia wniesienia pozwu,

b) kwoty 3 560,63 zł pobranej tytułem refinansowania kosztów ubezpieczenia pomostowego,

c) kwoty 7 500,70 zł pobranej tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego,

d) kwoty 800 zł pobranej tytułem prowizji za ubezpieczenie kredytu,

e) kwoty 2 104,10 zł pobranej tytułem ubezpieczenia nieruchomości,

f) kwoty 9 956,33 zł pobranej tytułem ubezpieczenia spłaty raty w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku.

Powódka wskazała, że powyższych kwot domaga się w związku

z nieważnością umowy kredytu nr (...) zawartej przez strony w dniu 8 kwietnia 2008 r.

Z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Sąd uznał, że w/w umowa kredytowa jest ważna, powódka z uwagi na stosowanie przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego:

- a) kwoty 47 982,39 zł pobranej tytułem nadpłaconych rat kapitałowo – odsetkowych do dnia wniesienia pozwu,
- b) kwoty 3 560,63 zł pobranej tytułem nieuprawnionego podwyższenia oprocentowania kredytu w celu pokrycia kosztów ubezpieczenia pomostowego kredytu,
- c) kwoty 7 500,70 zł pobranej tytułem nieuprawnionego obciążenia powódki kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,
- d) kwoty 2 104,10 zł pobranej tytułem nieuprawnionego obciążenia powódki kosztami ubezpieczenia nieruchomości,
- e) kwoty 9 956,33 zł pobranej tytułem ubezpieczenia spłaty raty w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby  
i nieszczęśliwego wypadku,

przy czym wszystkich powyższych kwot domagała się wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Niezależnie od powyższego powódka domagała się od pozwanego zapłaty kwoty 36 580,83 zł tytułem kwot nadpłaconych w związku z niewłaściwie ustalonym oprocentowaniem wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, że 8 kwietnia 2008 r. zawarła z pozwanym umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF na kwotę 400 000 zł w celu zakupu lokalu mieszkalnego. W ocenie powódki postanowienia umowne dotyczące waloryzacji zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu (§ 1 ust. 3 i § 1 ust. 3A) oraz wysokość rat spłat (§ 10 ust. 4) w oparciu o miernik w postaci kursu CHF ustalanego według tabeli kursów pozwanego banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. i przez to nie wiążą powódki jako konsumenta. Zdaniem powódki przywołane przez nią zapisy umowy kredytowej mają wszelkie cechy niedozwolonych postanowień umownych z uwagi na to, że mają charakter blankietowy; przyjęty przez pozwanego miernik wartości (kurs waluty CHF) poprzez odwołanie do wewnętrznych zasad pozwanego, jako ustalany jednostronnie i arbitralnie przez pozwanego, nie ma charakteru obiektywnego i zewnętrznego; nikt poza bankiem nie jest w stanie w żaden sposób zweryfikować zasad, wedle których następuje ustalenie kursów walut; godzą w zasadę równości stron i pewności obrotu. Powódka stwierdziła, że w umowie bank nie wskazał żadnych kryteriów kształtowania kursu waluty, który był ustalany przez bank na bliżej nieokreślonych zasadach. Podniosła, że w zależności od wybranego dnia bank posiadał różne kursy w Tabeli kursowej. W dniu wypłaty kredytu 17 kwietnia 2008 r. pozwany opublikował trzy table z kursami tj. z godziny 08:00, 10:05 i 16:30. Tabela z godziny 14:50, do której odwołał się bank w § 10 ust. 4 umowy w rzeczywistości nie istniała. Powódka zarzuciła również, że Regulamin wskazany w umowie jako załącznik do umowy w rzeczywistości nie był załącznikiem do umowy i nie został powódce wydany przed podpisaniem umowy. Powódka nie otrzymała z banku również jakichkolwiek dokumentów, w tym wzoru umowy kredytowej czy wzoru którejkolwiek z umów dotyczących ubezpieczeń tak aby mogła się z nimi swobodnie zapoznać przed podpisaniem umowy. Powódka podkreśliła, że kwestionowane przez nią postanowienia umowy mają tożsamą treść z postanowieniami uznanymi przez SOKIK za abuzywne. Podniosła, że klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., w zakresie zastosowanego mechanizmu waloryzacji umownej, naruszającego dobre obyczaje i interes powódki w sposób rażący oraz sprzecznego z istotą i celem waloryzacji umownej określonej w art. 385<sup>(1)</sup> k.c. Ponadto stanowią niedozwolone postanowienia umowne w zakresie zastosowanego mechanizmu naliczania odsetek, który jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (art. 353<sup>(1)</sup> k.c.).

Powódka zarzuciła również, że pozwany w umowie zawarł szereg postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 3), ubezpieczenia pomostowego (§ 1 ust. 8 i § 3 ust 6), ubezpieczenia nieruchomości (§ 1 ust. 7 B, § 1 ust. 7 D), ubezpieczenia (...) (PBS - § 1 ust. 7 D), które kwalifikowane powinny być jako

niedozwolone postanowienia umowne, gdyż zmierzają jedynie do zabezpieczenia interesów pozwanego, przy rażącym pokrzywdzeniu powódki jako konsumenta.

Powyższe zdaniem powódki skutkuje nieważnością umowy kredytowej w całości z powodu sprzeczności z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz art. 353<sup>1</sup> k.c., zasadą swobody umów i zasadami współzycia społecznego. Mając na względzie, że świadczenie spełnione w wykonaniu takiej umowy jest świadczeniem nienależnym, pozwany na podstawie art. 410 § 1 k.c. powinien zwrócić powódce wpłacone przez nią kwoty.

Przy założeniu, że umowa jest ważna powódka podniosła, że w związku z częściową bezskutecznością umowy kredytu, umowa zawarta przez strony powinna być uznana za kredyt złotowy, nieindeksowany do CHF, oprocentowany wedle zasad właściwych dla kredytów w walucie szwajcarskiej. Przyjęty bowiem mechanizm waloryzacji przewidziany przez bank w umowie z uwagi na swój niedozwolony charakter nie wiązał powódki. Bank wykorzystując ten mechanizm pobrał od powódki kwoty bez podstawy prawnej, których zwrotu się domaga. Wskazała, że nadpłaty każdej z rat, stanowią różnice pomiędzy rzeczywistą wpłatą dokonaną przez powódkę w kwocie wyliczonej przez bank oraz kwotą jaką powódka powinna była zapłacić przy założeniu, że kredyt był udzielony w złotówkach. Co do roszczenia o zwrot nadpłaty w związku z nieprawidłowym ustaleniem oprocentowania powódka wskazała, że bank w sposób nieprawidłowy ustalił oprocentowanie kredytu przyjmując, że każdorazowo marża określana była jako punkt procentowy zamiast zgodnie z umową w procentach. W wyniku takiego działania bank, zdaniem powódki, niezasadnie pobrał przy wykonywaniu umowy od powódki kwotę 36 580,83 zł, ustaloną przy przyjęciu, że na oprocentowanie składała się stawka LIBOR + (LIBOR razy marża wynosząca 0,85)% (pозew k. 3-40).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o odrzucenie pozwu z uwagi na fakt, że sprawa o roszczenie objęte pozvem toczy się przez Sądem Okręgowym w Łodzi za sygn. akt I C 519/16 (postępowanie grupowe) przeciwko pozwanemu z powództwa Miejskiego Rzecznika(...)W. reprezentującego grupę, w skład której wchodzi m.in. powódka, a na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu.

Pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia co do roszczeń zwrotu całości lub części należności odsetkowych za okres wcześniejszy niż 3 lata przed wniesieniem pozwu.

Pozwany podniósł, że nie ma podstaw do kwestionowania wiążącego charakteru umowy z uwagi na jej rzekomą sprzeczność z art. 69 prawa bankowego lub zasadami współzycia społecznego. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu określa wszystkie elementy przedmiotowo istotne. Stwierdził przy tym, że kredyt z mechanizmem waloryzacyjnym nie został zakwestionowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Pozwany podważył także twierdzenie, że w niniejszej sprawie doszło do spełnienia przesłanek abuzywności. Stwierdził, że orzeczenia SOKiK nie mogą stanowić prejudykatu w niniejszej sprawie gdyż zapadły w postępowaniu, którego przedmiotem było badanie abstrakcyjnego wzorca umowy, a nie klauzul zawartych w konkretnej umowie, zawieranej w konkretnych okolicznościach, przez konkretne osoby. Nie można stwierdzić abuzywności spornych klauzul także ze względu na brak rażącego naruszenia interesu (zwłaszcza ekonomicznego) strony powodowej. Nawet gdyby przyjąć, że określone postanowienia umowy zawartej przez strony są abuzywne to nie można uznać, że kredyt indeksowany do CHF przekształcił się w kredyt złotowy oprocentowany według stawki referencyjnej właściwej dla kredytu CHF. Odnosząc się do ilości publikowanych przez bank tabel w ciągu dnia pozwany wskazał, że w banku w danej chwili obowiązuje tylko jedna tabela kursów, podstawą przeliczania kursu, zgodnie z postanowieniami umowy, jest zawsze ostatnia tabela opublikowana przed godziną 14.50.

Pozwany zakwestionował też, że oprocentowanie kredytu było zawyżone z uwagi na niewłaściwe ustalenie marży przysługującej bankowi. Podniósł, że sposób ustalania oprocentowania wskazano w § 2 ust. 9 umowy. W umowie jednoznacznie wskazano, że marża stanowi 0,85% punktu procentowego powiększającego oprocentowanie wynikające z LIBOR. Zaznaczył także, że opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie stanowiły świadczenia nienależnego. Istotą tego ubezpieczenia jest zminimalizowanie ryzyka

banku wynikającego ze zmniejszenia proporcji kwoty udzielonego kredytu do wartości nabywanej nieruchomości, która stanowi jednocześnie zabezpieczenie spłaty kredytu. Pozwany podał, że powódka świadomie zrezygnowała z wniesienia wkładu własnego mimo, że zgodnie z wnioskiem posiadała nieruchomość o wartości znacznie przewyższającej wymagany wkład własny. Podniósł też, że pierwsza opłata z tytułu tego ubezpieczenia została uzgodniona z powódką indywidualnie, co znalazło wyraz zarówno w decyzji kredytowej jak i w umowie kredytu. Odnosząc się do innych klauzul dotyczących ubezpieczeń związanych z umową pozwany podniósł, że postanowienia te nie mają charakteru abuzywnego. W umowie (§ 1 ust. 8 oraz § 3 ust. 6) przewidziano jasne zasady dotyczące wysokości ubezpieczenia pomostowego oraz okresu w jakim jest pobierane. Ponadto nawet w przypadku stwierdzenia abuzywności tych postanowień, nie może być mowy o nieważności całości umowy, gdyż nie są to postanowienia dotyczące essentialia negotii umowy kredytu. Pozwany zakwestionował też przedstawione przez powódkę wyliczenia dochodzonej kwoty (odpowiedź na pozew – k. 89-129).

W piśmie z dnia 22 sierpnia 2018. /koperta k. 425/ powódka zmodyfikowała żądanie pozwu w ten sposób, że w miejsce dochodzonej od pozwanego kwoty 212 327 zł z tytułu pobranych rat kapitałowo – odsetkowych do dnia 6 kwietnia 2018 r. wraz z odsetkami wniosła o zasądzenie od pozwanego z tego tytułu kwoty 126 107,22 zł oraz 37 351,23 CHF wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W miejsce żądania ewentualnego zasądzenia kwoty 47 982,39 zł pobranej tytułem nadpłaconych rat kapitałowo – odsetkowych do dnia wniesienia pozwu wraz z odsetkami wniosła o zasądzenie od pozwanego z tego tytułu kwoty 40 472,65 zł oraz 16 339,40 CHF wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (replika powódki do odpowiedzi pozwanego na pozew k. 399 – 422v).

Pozwany podtrzymał swoje stanowisko w sprawie (pismo pozwanego z dnia 27 września 2018 r. k. 429-438).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powódka w 2008 r. zdecydowała się na zakup na rynku wtórnym mieszkania przy ul. (...) w W.. W związku z tym, że nie posiadała żadnych środków finansowych podjęła decyzję o zaciągnięciu kredytu. W tym celu udała się do doradcy finansowego, prosząc go o pomoc przy wyborze najkorzystniejszego dla niej kredytu. Podczas rozmowy doradca przedstawił powódce ofertę kredytową czterech banków, w tym m.in. oferty kredytu indeksowanego w CHF. Doradca przedstawiał A. O. (1) ofertę kredytu indeksowanego w CHF w korzystnym świetle, mówił, że kredyt indeksowany lub denominowany w CHF jest najlepszym kredytem, najniżej oprocentowanym, waluta CHF jest dość stabilną walutą, że rata kredytu jest dużo korzystniejsza (niższa) niż ta, którą powódka spłacałaby gdyby kredyt złotówkowy. Powódce przedstawiono symulację rat kredytu w przypadku kredytu złotówkowego i waloryzowanego do kursu waluty CHF. Symulacje znacząco się od siebie różniły, rata kredytu złotówkowego wg symulacji była znacznie wyższa niż kredytu waloryzowanego do CHF. Doradca przedstawił powódce też zestawienie wskazujące jak historycznie kształtował się kurs waluty CHF. Powódka rozmawiała z doradcą na temat wysokości raty kredytu i przedstawionych symulacji. Wyjaśniano jej mechanizm waloryzacji, wskazując że dzięki niemu można skorzystać z niższych stóp procentowych wpływających na wysokość raty kredytu, zaznaczając że mechanizm będzie stosował bank. Powódka po rozmowie z doradcą finansowym zdecydowała się na skorzystanie z oferty kredytu hipotecznego denominowanego do CHF, jaką posiadał w swojej ofercie (...)Bank, jednak jej wniosek został odrzucony przez bank. Kolejny wniosek powódka złożyła do (...) Banku (obecnie (...)). Decydujący dla powódki były czas, w którym bank rozpozna jej wniosek kredytowy, zależało jej na jak najszybszym uzyskaniu kredytu, a także uzyskaniu jak najtańszego kredytu, tj. jak najniższej raty kredytu ( przesłuchanie A. O. (1) 00:08:24 – 01:00:03 k.445-448).

W dniu 14 marca 2008 r. A. O. (1) złożyła do (...) Banku S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, wnioskując o udzielenie kredytu w kwocie 400 000 zł, przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Powódka miała możliwość wyboru waluty: PLN, CHF, USD, Euro i GBP. Okres kredytowania powódka określiła na 360 miesięcy, a wariant spłat – malejące raty kapitałowo - odsetkowe.

We wniosku wskazano, że koszt zakupu nieruchomości wynosi 377 000 zł, środki własne wniesione przez wnioskodawcę wynoszą 0 zł, zaś kredyt ma być udzielony w wysokości 400 000 zł.

A. O. (1) w chwili składania wniosku zatrudniona była na podstawie umowy o pracę w (...) Sp. z o.o. w W. na stanowisku współpracownika do spraw (...). Dochód powódki wynosił ok. (...)zł netto. Powódka korzystała z karty kredytowej w banku (...) z limitem (...) zł. Posiadała mieszkanie o wartości ok. (...)zł oraz (...) udziału we własności działki o wartości ok. (...)zł.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu powódka zaproponowała: hipotekę na nieruchomości kredytowanej, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy oraz Pakiet Bezpieczna Spłata, przy czym składka (...) miała być kredytowana. Jako zabezpieczenie przejściowe (do czasu ustanowienia w/w zabezpieczeń) powódka zaproponowała ubezpieczenie kredytu i ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Przy wniosku kredytowym powódka wyraziła zgodę na pobieranie środków na pokrycie składki ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych z jej rachunku bankowego przeznaczonego do spłaty kredytu. Wyraziła też zgodę na przetwarzanie przez (...) SA oraz (...) sp. z o.o. jej danych osobowych dla celów związanych z przystąpieniem oraz wykonaniem umowy ubezpieczenia (wniosek kredytowy k. 189-191, zaświadczenie o zatrudnieniu k. 192).

Przy wniosku kredytowym powódka wyraziła zgodę na udostępnienie przez (...) Bank (...) SA w W. jej danych osobowych i objętych tajemnicą bankową w celu wykonania Generalnej Umowy (...) niskiego wkładu własnego w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawartej przez (...) Bank SA, jak również udostępnienie przez (...) BANK SA jej danych osobowych i objętych tajemnicą bankową na rzecz (...) SA w celu wykonania Generalnej Umowy (...) Pomostowego zawartej przez (...) Bank SA (oświadczenia k. 220).

W tym samym dniu, tj. 14 marca 2008 r. A. O. (1) złożyła w (...) Banku SA oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych, w którym oświadczyła: „pracownik (...) Banku SA przedstawił mi w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, iż dokonuję wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/ pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto zostałem poinformowany przez pracownika (...) Banku SA o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna spłata raty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jestem świadomy ponoszenia obu rodzaju ryzyk, związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym. (...) Banku SA poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu (oświadczenie k. 187).

Obliczając zdolność kredytową powódki (...) SA ustalił, że ma ona zdolność kredytową na maksymalną kwotę 779 735,54 zł. Stosunek wnioskowanej kwoty kredytu (400 000 zł) do wartości nieruchomości wynosił 106,10% (kalkulator (...) k. 194-195).

W dniu 4 kwietnia 2008 r. (...) S.A. wydał decyzję kredytową nr (...) dot. wniosku kredytowego powódki. Wskazano, że kwota kredytu to 400 000 zł, waluta waloryzacji CHF, okres kredytowania 360 miesięcy, wariant spłat – malejące raty kapitałowo - odsetkowe. W § 1 punkcie 3A wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 3 kwietnia 2008 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 185 735,51 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie.

W § 1 pkt 7A wskazano, że opłata z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu (...) SA wynosi 0,20% kwoty kredytu, tj. 800 zł. W § 1 pkt 7B wskazano, że składka miesięczna tytułem generalnej umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wynosi 0,0065% wartości nieruchomości. Suma ubezpieczenia wynosi 377 000 zł. Składka ubezpieczeniowa płatna jest w dniu uruchomienia kredytu oraz w terminach spłaty kolejnych rat kapitałowo – odsetkowych. Jeżeli kredytobiorca dostarczy do M. polisę innego niż proponowany przez (...) Ubezpieczyciela,

potwierdzającą objęcie ochroną ubezpieczeniową nieruchomości będącej zabezpieczeniem kredytu wraz z przelewem praw na (...), składka nie zostanie pobrana za okres ubezpieczenia, na jaki została zawarta dostarczona polisa. Wskazano także, że kredytobiorcy mają prawo do wypowiedzenia umowy ubezpieczenia zgodnie z warunkami ubezpieczenia. W § 1 pkt 7D umowy wskazano, że składka tytułem ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku wynosi: jednorazowo, z góry za okres pierwszych dwóch lat – 1,4% od łącznej kwoty kredytu, płatna w dniu uruchomienia kredytu, a po dwóch latach - miesięcznie z góry w wysokości 4% miesięcznej raty kredytu, płatna w terminach spłaty kolejnych rat kapitałowo – odsetkowych. Wskazano, że powódka została objęta ubezpieczeniem spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku oraz, że ma prawo do wypowiedzenia umowy ubezpieczenia zgodnie z warunkami ubezpieczenia. W decyzji wskazano, że oprocentowanie kredytu wynosi 3,79%, marża (...) wynosi 0,89%, a w okresie ubezpieczenia pomostowego oprocentowanie ulega podwyższeniu o 1,50 p.p. i wynosi 5,29% (decyzja kredytowa k. 195-196).

W dniu 8 kwietnia 2008 r. A. O. (1) zawarła z (...) Bankiem S.A.

w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, o numerze (...).

Na mocy w/w umowy bank udzielił A. O. (1) kredytu na finansowanie zakupu na rynku wtórnym lokalu mieszkalnego nr (...) w W. przy ul. (...) i pokrycie części kosztów okołokredytowych oraz pokrycie części kosztów ubezpieczenia (...). Podano, że kwota kredytu to 400 000 zł, waluta waloryzacji CHF (§ 1 ust. 1, 2 i 3 umowy). Kredyt miał zostać spłacony w malejących ratach kapitałowo – odsetkowych w przeciągu 360 miesięcy, tj. do 8 kwietnia 2038 r. (§ 1 ust. 4 i 5 umowy). W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 3 kwietnia 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 185 735,51 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w w/w punkcie. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,74%, marża (...) 0,85% (marża Banku była niższa o 0,04% w porównaniu do marży wskazanej w decyzji kredytowej), z zastrzeżeniem że w okresie ubezpieczenia pomostowego kredytu oprocentowanie kredytu będzie zwiększone o 1,50 punkt procentowy i wynosić będzie 5,24%. W przypadku rezygnacji kredytobiorcy z ubezpieczenia spłaty raty kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby lub nieszczęśliwego wypadku marża oprocentowania kredytu zostanie zwiększona o 0,20 punktu procentowego (§ 1 ust. 8).

W § 1 pkt 7A umowy wskazano, że opłata z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu (...) SA wynosi 0,20% kwoty kredytu, tj. 800 zł. Składka miesięczna tytułem generalnej umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wynosi 0,0065% wartości nieruchomości. Suma ubezpieczenia wynosi 377 000 zł. Składka ubezpieczeniowa płatna jest w dniu uruchomienia kredytu oraz w terminach spłaty kolejnych rat kapitałowo – odsetkowych. Jeżeli kredytobiorca dostarczy do (...) polisę innego niż proponowany przez (...) Ubezpieczyciela, potwierdzającą objęcie ochroną ubezpieczeniową nieruchomości będącej zabezpieczeniem kredytu wraz z przelewem praw na (...), składka nie zostanie pobrana za okres ubezpieczenia, na jaki została zawarta dostarczona polisa. Kredytobiorcy mają prawo do wypowiedzenia umowy ubezpieczenia zgodnie z warunkami ubezpieczenia (§ 1 pkt 7B umowy). W § 1 pkt 7D umowy wskazano, że składka tytułem ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku, którym objęci zostali kredytobiorcy spełniający warunki przystąpienia do umowy ubezpieczenia na podstawie oświadczeń zawartych we wniosku kredytowym wynosi jednorazowo, z góry za okres pierwszych dwóch lat – 1,4% od łącznej kwoty kredytu, płatna w dniu uruchomienia kredytu, a po dwóch latach miesięcznie, z góry w wysokości 4% miesięcznej raty kredytu, płatna w terminach spłaty kolejnych rat kapitałowo – odsetkowych. Kredytobiorcy mają prawo do wypowiedzenia umowy ubezpieczenia zgodnie z warunkami ubezpieczenia. Wskazano, że powódka została objęta ubezpieczeniem spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku.

Prawne zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 600 000 zł (§ 3 ust. 1 umowy), ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (...) SA na 36 miesięczny okres kredytowania, podlegającego po tym okresie automatycznej kontynuacji w przypadku braku całkowitej spłaty zadłużenia objętego ubezpieczeniem

lub braku wystąpienia innego zdarzenia kończącego okres ubezpieczenia, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty objętej ubezpieczeniem tj. 3 444 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku powódki (§ 3 ust. 3 umowy) bez odrębnej dyspozycji. Prawnym zabezpieczeniem kredytu był też przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby lub nieszczęśliwego wypadku dokonany na warunkach określonych w oświadczeniu o przystąpieniu do umowy ubezpieczenia zawartych we wniosku kredytowym (§ 3ust. 5 umowy). Prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w (...) odpisu księgi wieczystej nieruchomości, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ustanowionej na rzecz (...), który określono do dnia 15 października 2008 r., stanowiło ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) SA (§ 3 ust. 6 i 7 umowy).

Zgodnie z § 5 umowy wypłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich, przy czym kwota 377 000 zł przekazana miała zostać na rachunek zbywców nieruchomości wskazany w akcie notarialnym, zaś kwota 17 477,32 zł na pokrycie części kosztów okołokredytowych i kwota 5 522,68 zł na pokrycie części kosztów ubezpieczenia Pakietu Bezpieczna Spłata przekazana miała zostać na rachunek kredytobiorcy.

W myśl § 9 umowy kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, ustalonej jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 28 marca 2008 r. (2,89%), powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 0,85%. Oprocentowanie mogło być zmienione w przypadku gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej. Zgodnie z § 10 umowy kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kapitału kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF.

W § 10 ust. 4 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

W myśl § 11B umowy kredytobiorca zleca i upoważnia (...) S.A. do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu i odsetek z tytułu udzielonego kredytu, na którym kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić w terminach zawartych w Harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymaganej raty kapitału i odsetek. Zlecenie udzielone bankowi jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu.

W § 12 ust. 5 umowy wskazano, że wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF w tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym w dniu i godzinie spłaty.

W § 29 umowy kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje. Ponadto oświadcza, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczył też, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

W § 25 umowy wskazano, że integralną część umowy kredytowej stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach - (...)”. Kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z tym regulaminem i uznał jego wiążący charakter (umowa kredytowa k. 48-51v).

W myśl § 1 ust. 2 Regulaminu stanowiącego integralną część umowy kredytowej, (...) S.A. udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut wymiernalnych: USD/EUR/CHF/GBP/SEK według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Zgodnie z § 1 ust. 3 kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę.

§ 6 ust. 3 Regulaminu stanowił, że maksymalna wysokość udzielonego kredytu hipotecznego wynosi 80% wartości nieruchomości mającej stanowić docelowe zabezpieczenie. Wysokość ta może zostać podwyższona pod warunkiem objęcia ochroną ubezpieczeniową kwoty podwyższenia, na podstawie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu.

§ 23 ust. 2 regulaminu przewidywał, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo – odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (§ 23 ust. 3 regulaminu).

W § 33 ust. 1 Regulaminu wskazano, że w trakcie okresu kredytowania kredytobiorca może dowolną ilość razy dokonać zmiany waluty, będącej podstawą waloryzowania kredytu, poprzez złożenie pisemnego wniosku (Regulamin k. 198-207).

A. O. (2) przed zawarciem umowy kredytowej z pozwanym bankiem nie zawierała żadnych kredytów waloryzowanych do waluty obcej. Powódka była jednak świadoma, że kredyt zawierany z pozwanym bankiem jest waloryzowany do waluty obcej, była świadoma ryzyka kursowego, wiedziała, że mogą występować różnice w kursie CHF, choć zakładała, że te różnice będą niewielkie. Powódka zapoznała się z umową kredytu przed jej podpisaniem, rozumiała jej treść i nie zgłaszała uwag do zapisów umowy. Powódka wcześniej wymieniała waluty obce w kantorach, wiedziała, że istnieje kurs kupna i kurs sprzedaży, szwajcarskiego przed podpisaniem umowy przedstawiono jej historyczny kurs franka (przesłuchanie A. O. (1) 00:08:24 – 01:00:03 k.445-448).

W dniu 14 kwietnia 2008 r. powódka złożyła dyspozycję uruchomienia kredytu hipotecznego w kwocie 400 000 zł, przy czym kwota 377 000 zł miała zostać wypłacona bezpośrednio na rachunek sprzedających nieruchomości, zaś pozostała kwota w wysokości 23 000 zł miała zostać przekazana na rachunek powódki. Jako datę uruchomienia powódka zaproponowała 17 kwietnia 2008 r. Kwota została wypłacona w dniu 17 kwietnia 2008 r., wg przeliczenia po kursie kupna pozwanego kwota ta stanowiła równowartość 189 843,38 CHF (dyspozycja uruchomienia kredytu k. 209, potwierdzenie uruchomienia kredytu k. 210, potwierdzenie przyjęcia do realizacji przelewu z datą przyszłą k. 211, potwierdzenie realizacji przelewu k. 212-213).

Po uruchomieniu kredytu powódka otrzymała harmonogram spłat, w którym określono wysokość kredytu w CHF oraz raty w CHF (harmonogram k. 214-217v, przesłuchanie A. O. (1) 00:08:24 – 01:00:03 k.445-448).

(...) ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle o godzinie 8:00 na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Tabela obowiązuje do wszystkich operacji walutowych z klientami banku w godzinach od 8:00 do 16:30. Raty kredytów hipotecznych zgodnie z umową kredytową rozliczane są po tabeli kursowej o godzinie 14:50. Kursy w tabeli kursowej (...) są oparte na kursach rynkowych i zmieniają się zgodnie ze zmianami rynku (w tym ze zmianami kursu średniego NBP). W przypadku większej zmienności na rynku tabela kursowa może zostać zaktualizowana w ciągu dnia w ślad za zmianami kursów rynkowych. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym („Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. k. 304-316).



W dniu 17 kwietnia 2008 r. (w dniu uruchomienia kredytu powódki) w pozwanym banku opublikowano trzy tabele z kursami: kurs z godz. 8:00 gdzie kurs kupna CHF określono na 2,0948 zł, kurs z godz. 10.05 gdzie kurs kupna CHF określono na 2,1070 zł i kurs z godz. 16:30 gdzie kurs kupna CHF określono na 2,0918 zł. Zadłużenie powódki przeliczono wg kursu obowiązującego z tabeli obowiązującej od godz. 10.05 (dane dostępne na stronie internetowej pozwanego banku (...) wydruki tabel k. 75-77 oraz k.218).

Z dniem 1 lipca 2009 roku uległ zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych (...), stanowiącego integralną część umowy kredytu. Zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej (...) Banku oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, opisanie zasad przeliczania kredytu z PLN na walutę. Z dniem 1 lipca 2009 roku bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu (pismo okólne z dnia 01.04.2009 r. k. 271-272, pismo okólne z dnia 1 lipca 2009 r. k. 280, regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) k. 273-278, k.281-288, projekt aneksu do umów k. 289-291).

W dniu 23 lipca 2011 r. strony zawarły aneks do umowy kredytu zmieniający § 1 ust. 7B i § 2 ust. 5 umowy, w których podwyższono wartość nieruchomości oraz sumę ubezpieczenia tytułem generalnej umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych do kwoty 430 000 zł (aneks k. 54).

W dniu 7 listopada 2012 r. powódka zawarła z pozwanym aneks do umowy kredytowej, na podstawie którego uzyskała możliwość spłacania kredytu w walucie waloryzacji (aneks k. 52-53v). Od tego czasu powódka spłaca kredyt w CHF. Kupuje walutę w kantorze internetowym - walutomat, przy czym powódka nie wie w jaki sposób jest ustalany kurs waluty, ale uważa, że jest to kurs rynkowy (przesłuchanie A. O. (1) 00:08:24 – 01:00:03 k.445-448).

Wysokość oprocentowania kredytu w okresie od daty uruchomienia kredytu do 17 kwietnia 2008 r. kształtowała się następująco: od 17 kwietnia 2008 r. do 1 lipca 2008 r. wynosiła 5,24 %, od 2 lipca 2008 r. do 1 października 2008 r. – 5,13%, od 2 października 2008 r. do 1 listopada 2008 r. – 5,28%, od 2 listopada 2008 r. do 1 grudnia 2008 r. – 3,78%, od 2 grudnia 2008 r. do 1 stycznia 2009 r. – 3,62%, od 2 stycznia 2009 r. do 1 lutego 2009 r. – 2,12%, od 2 lutego 2009 do 1 marca 2009 r. – 1,52%, od 2 marca 2009 r. do 1 maja 2009 r. – 1,38%, od 2 maja 2009 r. do 1 października 2009 r. – 1,25%, od 2 października 2009 r. do 1 lipca 2010 r. – 1,14%, od 2 lipca 2010 r. do 1 października 2011 r. – 0,96%, od 2 października 2011 r. do 1 maja 2012 r. – 0,86%, od 2 maja 2012 r. do 1 lutego 2013 r. – 0,96%, od 2 lutego 2013 r. do 1 marca 2015 r. – 0,86%, od 2 marca 2015 r. do 1 września 2015 r. – 0,0%, od 2 września 2015 r. do 29 marca 2018 r. – 0,11% (zaświadczenie o oprocentowaniu z 4 marca 2018 r. k. 61).

W okresie od dnia 17 kwietnia 2008 r. do 29 marca 2018 r. powódka poniosła koszty: prowizji za ubezpieczenie kredytu 800 zł, składki ubezpieczeniowe niskiego wkładu własnego w łącznej kwocie 7 500,70 zł, składki ubezpieczeniowe Pakiet Bezpieczna Spłata – 13 944,15 zł, składki ubezpieczeniowe od nieruchomości – 2 274,68 zł (zaświadczenie k.62-67). Koszty poniesione z tytułu podwyższonego ubezpieczenia pomostowego w formie podwyższonego oprocentowania o 1,5% w okresie od 2 czerwca 2008 r. do 3 listopada 2008 r. wyniosły 3 560,63 zł (zaświadczenie k. 68).

Pozwany Bank przekazał na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu własnego związanego z umową kredytu zawartą z powódką na rzecz ubezpieczyciela Towarzystwa (...) SA kwoty: 3 444 zł, 2 953,17 zł, 1 197,87 zł (polisy k. 222-258).

A. O. (1) ze środków uzyskanych z kredytu sfinansowała zakup lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W., a część środków wykorzystwała na pokrycie kosztów okołokredytowych i pokrycie części kosztów ubezpieczenia (...). Nadto część środków została przeznaczona na koszty remontu zakupionego lokalu (okoliczności bezsporne, przesłuchanie A. O. (1) 00:08:24 – 01:00:03 k.445-448).

A. O. (1) spłacała kredyt regularnie (zaświadczenie z 30 marca 2018 r. k. 62-66v).

Pismem z dnia 6 marca 2018 r. A. O. (1) złożyła reklamację

w związku z treścią klauzul niedozwolonych zawartych w umowie łączącej ją z bankiem. Powódka zakwestionowała ważność umowy w świetle przepisów prawa. Oświadczyła, że przyszłe wpłaty dokonywane przez powódkę będą miały na celu jedynie ochronę przed zagrożeniem ze strony banku polegającym m.in. na podniesieniu oprocentowania czy skorzystania z ustanowionych zabezpieczeń. Powódka zastrzegła jednocześnie prawo zwrotu wpłaconych kwot (reklamacja k. 55-59v).

W odpowiedzi na reklamację pozwany w rozmowie telefonicznej prowadzonej z powódką w dniu 5 kwietnia 2018 r. poinformował o negatywnym rozpatrzeniu złożonej przez nią reklamacji (bezsporne).

Powódka w postępowaniu grupowym w sprawie o sygn. akt I C 519/16 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Łodzi przeciwko (...) S.A. w Ł. wchodzi w skład grupy reprezentowanej przez Miejskiego Rzecznika (...) w W. po stronie powodowej. Przedmiotem tego postępowania jest ustalenie, że umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego CHF z konsumentami, w tym m.in. powódką, są nieważne w części regulującej waloryzację spłaty kredytu kursem CHF, ewentualnie ustalenie, że umowy te są nieważne w całości ( pozew z wnioskiem o rozpoznanie sprawy w postępowaniu grupowym k. 154-177, postanowienie k. 179-181, k.183-185).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym umowy kredytu, dokumentów wewnętrznych pozwanego, a także na podstawie dowodu z przesłuchania powódki.

Sąd w całości dał wiarę w/w dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania z urzędu ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści. Nadmienić należy, iż strony kwestionowały wyłącznie skutki prawne wynikające z przedłożonych do akt sprawy dokumentów.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A.. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniu stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodzie z przesłuchania stron, ograniczając go do przesłuchania strony powodowej. Oceniając wiarygodność przesłuchania A. O. (1), Sąd wziął pod uwagę, iż powódka była bezpośrednio zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy. Dokonując oceny treści wskazanych przez powódkę Sąd kierował się ich zgodnością z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd uznał zeznania powódki za wiarygodne w takim zakresie, w jakim zeznania te znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym bądź nie zostały zaprzeczone przez inne wiarygodne dowody.

W ocenie Sądu niewiarygodne były zeznania powódki, że pracownik banku nie wyjaśnił jej po jakim kursie będzie przeliczona rata kredytu powódki. Informacja o przeliczaniu rat kredytu wg kursu sprzedaży z tabeli kursowej banku zawarta została w § 10 ust. 4 umowy, a także m.in. w § 1 ust. 3 i § 23 ust. 2 Regulaminu, stanowiącym integralną część umowy. Ponadto w § 29 umowy kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje.

Sąd nie dał również wiary powódce, że nigdy nie zapoznała się z regulaminem dot. kredytów hipotecznych. W § 25 umowy zawartej przez strony wskazano, że regulamin ten stanowił integralną część umowy kredytowej, a kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z tym regulaminem i uznał jego wiążący charakter.

Twierdzenia powódki, że podpisanie umowy w banku trwało tylko 30 -40 minut oraz, że dostała gotowe oświadczenia z miejscem na datę i podpis nie zasługiwały na uwzględnienie. Podkreślić należy, że umowa była zawarta na 30 lat i wiązała się ze znacznym zobowiązaniem finansowym dla powódki. Powódka działając jako konsument zobowiązana była do dokładnego zapoznania się z treścią umowy, regulaminu i oświadczeń, a jeśli tego zaniechała to nie może obciążać pozwanego negatywnymi skutkami wynikającymi z jej niestaranego działania. W umowie jednoznacznie pozwany odwołał się do kursu wynikającego z jego tabel bankowych.

Niewiarygodne były twierdzenia powódki, że nie doszło do modyfikacji warunków na jakich udzielono jej kredytu. Wskazać należy, że z treści decyzji kredytowej wynika, że marża banku w zakresie oprocentowania miała być ustalona na poziomie 0,89% /k.195/, a tymczasem w umowie wartość tą określono na 0,85% /k.48v/, co oznacza, że po wydaniu decyzji kredytowej powódka nadal musiała negocjować bardziej korzystne dla siebie warunki.

W pozostałym zakresie zeznania powódki Sąd uznał za wiarygodne. Podkreślenia wymaga, że powódka nie kwestionowała, że decyzja w jakiej walucie zaciągnąć kredyt należała do niej. Zeznała, że została powiadomiona o wpływie kursu na zadłużenie kredytu, co wynika też z oświadczenia złożonego podczas składania wniosku kredytowego jak również z § 29 umowy kredytowej. Ponadto z zeznań powódki wynika, że przy zawieraniu umowy powódka kierowała się szybkością uzyskania kredytu i wysokością raty, a mniej interesowało ją oprocentowanie kredytu i zasady jego ustalania, choć powódka przeprowadziła rozmowę z doradcą także w tym przedmiocie. Powódka zeznała, że doradca finansowy przedstawił jej symulację kredytu dla rat w złotych i CHF oraz pokazywał jej na wykresach jak kształtował się historycznie kurs CHF. Kurs ten w okresie objętym wykresami jak również w dacie zaciągnięcia kredytu w pozwanym banku był stabilny. To oznacza, że doradca finansowy czy też pracownik banku mówiąc o stabilności tej waluty podawał powódce informacje zgodne z prawdą, które powódka sama mogła zaobserwować. Powódka wskazała też, że miała świadomość istnienia dwóch kursów waluty, tj. kursu kupna i sprzedaży, dokonywała sprzedaży i zakupu walut obcych w kantorach.

Sąd oddalił wniosek powódki o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia dokumentów wskazanych w pkt 3a, 3c i 3d pozwu /k.448/. Podkreślić bowiem należy, że pełnomocnik powódki wnioskował o przeprowadzenie dowodu określonego w pkt. 3a pozwu w celu wykazania arbitralnego ustalania kursu walut, stosowanych kryteriów do określenia kursu oraz osób biorących udział w tworzeniu tabel kursowych. W ocenie Sądu te okoliczności nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Powódka miała bowiem możliwość zobrazowania poprzez powszechnie dostępne informacje jak kształtował się kurs waluty CHF w pozwanym banku w porównaniu do kursu CHF w innych bankach. To wg jakiego kursu zostały dokonane rozliczenia przez pozwanego bank było łatwe do sprawdzenia poprzez dokonanie stosownych obliczeń na podstawie zaświadczeń uzyskanych przez powódkę. W ocenie Sądu wiążąca strony umowa określała, że należy przyjąć kurs z tabeli pozwanego, a powódka nie wykazała, że zastosowane przez pozwanego bank kursy nie pochodziły z tej tabeli. Brak było zatem podstaw do sprawdzania poprawności czy też rzetelności ustalania wysokości kursu CHF w pozwanym banku. Strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, że stosowane przez pozwanego kursy waluty obcej były np. zawyżone w stosunku do kursów walut stosowanych przez inne instytucje finansowe. Wreszcie podnieść należy, że strona powodowa na rozprawie w dniu 27 listopada 2018 r. wskazała, że nie kwestionuje kursów ustalonych przez pozwanego, a jego prawo do jednostronnego kształtowania kursu (00:01:54-00:05:12 k.444).

W sprawie bezsporne było, że zapisy umowy kredytowej były powszechnie stosowane przez pozwanego bank w 2008 r. Stąd brak było podstaw do zobowiązania strony pozwanej do przedłożenia wszelkich umów kredytowych (...) z 2008 r., tym bardziej, że jak słusznie podnosiła strona pozwana umowy te są objęte tajemnicą bankową.

Jeśli zaś chodzi o zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentacji związanej z ubezpieczeniami to dokumenty te nie były przydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wreszcie wskazać należy, że strona pozwana przedłożyła polisy potwierdzające przekazanie składek ubezpieczenia z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na rzecz ubezpieczyciela.

Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego

z zakresu rachunkowości i finansów, albowiem dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazane przez stronę powodową tezy dla biegłego nie mogły być przydatne dla rozpoznania sprawy. Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby przedmiotowa zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Strona powodowa domagając się przeprowadzenia takich wyliczeń przez biegłego zmierzała w istocie do wyeliminowania z umowy mechanizmu waloryzacji do CHF przy jednoczesnym pozostawieniu pozostałych postanowień umowy, w tym utrzymaniu oprocentowania stosowanego dla kredytów waloryzowanych. Zdaniem Sądu brak było podstaw do wyeliminowania w/w mechanizmu waloryzacji. Stąd wniosek dowodowy strony powodowej jako zmierzający do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania podlegał oddaleniu.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Wniosek pozwanego o odrzuceniu pozwu nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd odrzuci pozew, jeżeli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została prawomocnie osądzona. Zakres powagi rzeczy osądzonej reguluje przepis art. 366 k.p.c. stanowiący, że wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Natomiast w art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. określone zostały skutki tzw. negatywnych przesłanek procesowych, między innymi stanu powagi rzeczy osądzonej. Przepis ten zabrania, w myśl paremii *ne bis in idem res*, ponownego sądzenia sprawy prawomocnie zakończonej.

Rozstrzygnięcie o kontynuacji procesu lub odrzuceniu pozwu wymaga ustaleń dwóch stanów: podstawy sporu i przedmiotu prawomocnego rozstrzygnięcia lub toczącej się sprawy oraz przedmiotu żądania (roszczenia), zgłoszonego przez powoda w pozwie wszczynającym postępowanie w drugiej sprawie. Tożsamość roszczenia zachodzi zatem wówczas, gdy identyczny jest nie tylko przedmiot, ale i podstawa sporu (postanowienie SN z dnia 9 czerwca 1971 r. II CZ 59/71 OSNCP 71.12.226). Dla tożsamości roszczeń potrzeba tożsamości podstawy faktycznej i prawnej, czyli normy prawnej roszczenia (postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1967 r. I CR 570/66 OSPiKA 68.7-8.158, postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 65/96).

Nietrafne są zarzuty pozwanego, że istnieje tożsamość między roszczeniem stanowiącym przedmiot postępowania w sprawie I C 519/16 prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Łodzi, a roszczeniem dochodzonym przez powódkę w niniejszej sprawie.

W świetle złożonych przez stronę pozwaną dokumentów, wynika iż powódka jest członkiem grupy w postępowaniu grupowym toczącym się przed Sądem Okręgowym w Łodzi za sygn. akt I C 519/16 z powództwa Miejskiego Rzecznika (...) W. przeciwko (...) SA o ustalenie nieważności części umowy kredytowej w części regulującej waloryzację spłaty kredytu kursem CHF, ewentualnie ustalenie nieważności umowy w całości. Powódka w niniejszym postępowaniu dochodzi natomiast zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można mówić o tożsamości roszczeń w rozumieniu art. 199 k.p.c. pomiędzy żądaniem ustalenia nieważności umowy, a żądaniem zapłaty, mimo, że przesłanki do rozstrzygnięcia obu żądań są zbliżone.

Wobec powyższego Sąd oddalił wniosek pozwanego o odrzucenie pozwu w niniejszej sprawie. Nie potwierdził się zarzut pozwanego o istnieniu negatywnej przesłanki procesowej, uniemożliwiającej rozpoznawanie i merytoryczne orzekanie w sprawie. Wobec tego orzeczono jak w pkt I wyroku.

Powyższe skutkowało merytorycznym rozpoznaniem żądania zgłoszonego w pozwie.

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że niezasadny był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia.

Roszczenie kredytobiorcy domagającego się zwrotu określonych kwot wynikających z abuzywności klauzul indeksacyjnych należy zakwalifikować jako roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ., z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157, z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, „Izba Cywilna” 2004, nr 11, s. 43, oraz uchwała z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93). Jednocześnie termin spełnienia przez dłużnika świadczenia w przypadku tych zobowiązań określa art. 455 k.c., według którego dłużnik powinien je spełnić niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela.

W sytuacji, gdy pozwany bank podnosi zarzut przedawnienia części roszczeń powstaje kwestia określenia początku biegu terminu tego przedawnienia przy założeniu, że – zgodnie z art. 118 k.c. – roszczenia kredytobiorcy jako konsumenta przedawniają się po upływie dziesięciu lat. Bez znaczenia jest przy tym, że umowa została zawarta w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez bank. Przesłanka ta dotyczy bowiem osoby dochodzącej roszczenia. Ustawowe skrócenie okresów przedawnienia, wprowadzone na podstawie art. 1 pkt 3 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), która weszła w życie 9 lipca 2018 r., nie ma wpływu na roszczenia powódki, która dochodzi swoich roszczeń przeciwko bankowi powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy (art. 5 w/w. ustawy).

W odniesieniu do roszczeń wynikających z abuzywnego charakteru klauzul umownych (np. indeksacyjnych) początku biegu terminu ich przedawnienia nie reguluje przepis szczególny. Z tego względu, początek biegu terminu przedawnienia należy wyznaczyć według art. 120 § 1 zd. 2 k.c., który stanowi, że jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego (a tak jest w przypadku roszczeń bezterminowych), bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność (a więc wezwał dłużnika do spełnienia świadczenia) w najwcześniejszym możliwym terminie. Jednocześnie zgodnie z obecnie dominującą linią orzeczniczą Sądu Najwyższego, art. 120 § 1 zd. 2 k.c. nie charakteryzuje wymagalności roszczenia, ale wyznacza początek biegu terminu przedawnienia roszczeń i zobowiązań bezterminowych wskazując, że chodzi tu o datę, w której ta wymagalność nastąpiłaby, gdyby wezwania dokonano w najwcześniejszym możliwym terminie. Tak więc, rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia może wyprzedzać nadejście dnia wymagalności świadczenia.

Określenie chwili początkowej dla biegu przedawnienia zależeć będzie od szeregu okoliczności, zwłaszcza od rodzaju świadczenia. Nie może więc być określona in abstracto, a jedynie indywidualnie, dla każdego konkretnego zobowiązania. Jednocześnie w ramach tej koncepcji uznaje się, że najwcześniejszym możliwym terminem wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty jest dzień powstania zobowiązania, a ponieważ dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu, to dniem rozpoczęcia biegu przedawnienia jest dzień odległy od powstania zobowiązania o okres niezbędny do spełnienia świadczenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w m.in. w wyrokach z dnia 24 kwietnia 2003 r. I CKN 316/01 i z dnia 8 lipca 2010 r. II CSK 126/10, ogólną regułą obowiązującą w zakresie przedawnienia roszczeń jest zasada, że początek biegu przedawnienia jest niezależny od świadomości wierzyciela co do przysługującego mu roszczenia. W tym zakresie rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. Takim terminem jest chwila powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązania o zwrot nienależnego świadczenia - chwila spełnienia tego świadczenia i liczony od tego terminu czas potrzebny dłużnikowi na wykonanie zobowiązania, tj. na zwrot nienależnego świadczenia.

W przedmiotowej sprawie strony zawarły umowę w dniu 8 kwietnia 2008 r., wypłata kredytu nastąpiła w dniu 17 kwietnia 2008 r. Powódka spełniała swe świadczenia począwszy od dnia 2 czerwca 2008 r. Pozew z kolei wniesiony został w dniu 6 kwietnia 2018 r., a zatem przed upływem 10 – letniego terminu przewidzianego w art. 118 k.c. – w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r.

Zarzut przedawnienia roszczenia nie zasługiwał zatem na uwzględnienie.

Przechodząc do merytorycznego rozpoznania sprawy, należy mieć na względzie, że uzasadniając żądanie pozwu powódka domagała się zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. w związku z nieważnością umowy ewentualnie w związku z bezskutecznością klauzuli przeliczeniowej do CHF, klauzuli dotyczącej oprocentowania czy też regulacji dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartych w umowie i innych ubezpieczeń związanych z umową kredytu.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy przedmiotowa umowa jest nieważna, ewentualnie czy zapisy umowy dotyczące indeksacji i zmian oprocentowania oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i pozostałych ubezpieczeń są niedozwolone, a zatem nie wiążą powódki.

W ocenie Sądu żaden z zarzutów podnoszonych przez stronę powodową nie pozwalał na przyjęcie, że przedmiotowa umowa jest nieważna, a tym samym brak było podstaw do uwzględnienia żądania zapłaty kwot określonych w punkcie I pozwu.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe (Dz. U. 2002 r., nr 72, poz. 665), dalej: prawo bankowe). Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy prawo bankowe, w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania przez strony umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,

- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Przy czym sformułowanie, że umowa kredytu nakłada na kredytobiorcę obowiązek zwrotu „wykorzystanego kredytu” oznacza jedynie, że zwrotowi nie podlega kredyt udzielony w części, w jakiej nie został „wykorzystany”, tj. nie został kredytobiorcy wypłacony. Nie sposób z tego zwrotu wyciągać tak daleko idących wniosków, które prowadziłyby do istotnego ograniczenia zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) przy zawieraniu umów kredytu (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 4 października 2017 r. VI ACa 786/16).

Z treści zawartej umowy z dnia 8 kwietnia 2008 r. wynika, że bank udzielił powódce kredytu w wysokości 400 000 zł waloryzowanego do CHF, przy czym kwota kredytu została wypłacona w złotych. Zacytowane wyżej postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez powódkę jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego, zawartą w walucie polskiej i waloryzowaną do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w tej umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddaje powódce do dyspozycji kwotę wyrażoną w złotych, przy czym jej wysokość w dniu wydania jest określana według kursu waluty obcej, zaś powódka zobowiązana jest zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe. Taki pogląd – o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego – wyrażony został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, O.: Biuletyn SN rok 2016, Nr 5), a Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości go podziela. Tutejszy Sąd podziela również argumentację Sądu Najwyższego przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, sygn. akt V CSK 445/14, iż dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

Wykorzystanie mechanizmu indeksacji, w ocenie Sądu, co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego. Umowy kredytów indeksowanych do waluty mogą być zawierane również obecnie - po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), jednak od tego czasu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, essentialia negotii umowy stanowi też zawarcie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-

odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej mogły i nadal mogą funkcjonować w obrocie i same w sobie nie są sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami ustawy – prawo bankowe.

Nie można się też zgodzić z tym, że strony nie określiły ściśle kwoty, której zwrotu może domagać się bank. Kwota udzielonego kredytu została ściśle oznaczona w umowie – 400 000 zł. Kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu tego świadczenia (udzielonego mu i wykorzystanego kredytu), tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. W sposób oczywisty jest to związane z ryzykiem, że na przestrzeni obowiązywania umowy (30 lat) dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do polskiego złotego. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11, biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu. Oznacza to, że w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę.

Nie można zatem przyjąć, że strony nie ustaliły istotnych postanowień umowy, w szczególności kwoty kredytu. Z treści umowy jednoznacznie wynika, że była to kwota stanowiąca równowartość kwoty 400 000 zł, przy czym miała być ona ustalona w odniesieniu do CHF. W dniu zawarcia umowy kwotę w CHF wskazano informacyjnie, że na datę 3 kwietnia 2008 r. kwota ta wynosiła 185 735,51 CHF. Oczywistym jest bowiem, że skoro strony zdecydowały się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) to w chwili zawierania umowy nie wiadomo było jaki będzie kurs waluty w dniu udostępnienia środków, a dopiero w dniu uruchomienia kredytu powódka miała otrzymać kwotę, która w przeliczeniu na PLN będzie wynosiła 400 000 zł. To oznacza, że powódka była zobowiązana do zwrotu takiej kwoty wyrażonej w CHF, która w chwili uruchomienia kredytu stanowiła równowartość kwoty 400 000 zł, ta bowiem kwota to kwota wykorzystanego kredytu (kapitału). W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem powódki, iż przedmiotowa umowa w zakresie mechanizmu indeksacji jest nieważna, bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takich kredytów. Jednocześnie podkreślić należy, że katalog niezbędnych elementów umowy kredytowej wskazany w art. 69 ust. 2 ustawy prawo bankowe nie jest katalogiem zamkniętym, a wymienione są w nim najważniejsze postanowienia umowy. Z całą pewnością koniecznym elementem każdej umowy kredytowej nie jest waloryzacja kredytu. Przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby, że prawnie zabronione byłoby zawieranie w Polsce umów kredytowych innych niż umowy waloryzowane, skoro warunek ten musiałyby spełniać każda zawierana z bankiem umowa kredytu.

Nie można również przyjąć, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na naruszenie innych przepisów, w tym np. art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Stosownie do art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, tj. przed dniem 23 stycznia 2009 r., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. 2002 nr 141 poz. 1178, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który



stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia waluty waloryzacji w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, iż w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby waloryzacja świadczenia z umowy kredytowej nie była dopuszczalna, jako sprzeczna z zasadą nominalizmu z art. 358<sup>1</sup> k.c., w szczególności z § 5. Jak podnosiła strona powodowa waloryzacja ma na celu utrzymanie wartości świadczenia, a w przypadku umowy ten cel jest realizowany poprzez odsetki od kredytu. Z tym stanowiskiem nie można się zgodzić. Wyłączną funkcją odsetek kapitałowych w przypadku kredytu hipotecznego opartego o zmienne oprocentowanie jest funkcja wynagrodzenia dla banku za udostępnienie kredytobiorcy tych środków (tak SN w wyroku z dnia 4 listopada 2011 r. I CSK 46/11). Celem indeksacji kredytu w niniejszej sprawie nie było przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Strony wykorzystały więc w istocie waloryzację umowną z art. 358<sup>1</sup> § 2 kc. Waluta CHF stanowiła miernik wartości spełnienia ustalonego zobowiązania. Obie strony umowy były zgodne co do tego, by kredyt był indeksowany do CHF. Powódka chciała uzyskać kredyt jak najszybciej i z możliwie najniższymi ratami, wówczas na rynku najtańszym kredytem był kredyt indeksowany do CHF. Powódka podczas zeznań nie wskazywała, że zależało jej na kredycie złotówkowym. W konsekwencji powódka złożyła wniosek kredytowy wnioskując o udzielenie kredytu waloryzowanego do waluty CHF, a pozwany bank przystał na te warunki, przedstawiając powódce decyzję kredytową. Ostatecznie strony zawarły umowę kredytową.

W ocenie Sądu, nie można zgodzić się ze stroną powodową by zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego. Przede wszystkim podnieść należy, że z zeznań powódki wynika, iż starając się o uzyskanie kredytu zdecydowała się na skorzystanie z oferty pozwanego, gdyż poprzedni bank (...) Bank odmówił uwzględnienia jej wniosku, a powódce zależało na jak najszybszym uzyskaniu jak najkorzystniejszego (najniższego) dla niej kredytu celem zakupu nieruchomości. Powódka nie dysponowała żadną kwotą własnych oszczędności. Doradca finansowy przedstawił powódce ofertę czterech banków. Powódka zdecydowała się na ofertę kredytu indeksowanego do CHF pozwanego banku (w drugiej kolejności), gdyż dzięki niższemu oprocentowaniu pozwalało to powódce na uzyskanie kredytu w niższej racie niż w przypadku kredytu złotówkowego, a to umożliwiało zrealizowanie jej planów dotyczących zakupu mieszkania. Jednocześnie powódka potwierdziła własnoręcznym podpisem fakt, że zostało jej wyjaśnione ryzyko zmiany kursu waluty (por. k. 187 czy też § 29 umowy k. 51v), przedstawiono jej informacyjnie kwotę zadłużenia wyrażonego w CHF, co pozwalało na ustalenie (również orientacyjne) wysokości kursu przyjmowanego przez bank. Nie można zatem uznać, że doradca finansowy czy pracownicy Banku przemilczeli istotne ryzyka umowy, wprowadzając powódkę w błąd.

Powódka zeznała, że wiedziała, iż kurs franka może ulegać wahaniom i przedstawiono jej wykres jak historycznie przedstawiał się kurs CHF. Po uruchomieniu kredytu powódka otrzymała harmonogram spłaty, w którym bank wskazał wysokość jej zadłużenia wyrażoną w CHF. Jak wynika z zeznań powódki kredyt w CHF był dla niej korzystniejszy z uwagi na to, że kredyt złotówkowy miał wyższą ratę miesięczną, wyższe oprocentowanie, a w tym wyższą marżę banku. To oznacza, że ten produkt bankowy (kredyt waloryzowany do CHF) oceniała jako korzystny dla niej. Podkreślić należy, że powódka przez 4 lat funkcjonowania kredytu (do zawarcia aneksu antyspreadowego) musiała wiedzieć w jaki sposób bank rozlicza jej spłaty, a zatem jaki został zastosowany kurs przy rozliczeniu

poszczególnej raty. Otrzymując harmonogramy spłaty musiała widzieć jak poszczególne wpłaty wpływają na wysokość jej zadłużenia wyrażonego w CHF.

Z treści oświadczenia zawartego na k. 187 jak i § 29 umowy wynika, że powódce wyjaśniono czym jest ryzyko kursowe, a sama powódka przyznała, że wiedziała, iż kurs franka może się wahać. Podkreślić należy, że w toku niniejszego postępowania nie zostało wykazane by doradca finansowy czy też pracownik banku zapewnił powódkę, że w perspektywie 30 lat na jaki powódka zawierała umowę kredytu kurs franka nie wzrośnie powyżej pewnej kwoty. Nikt nie może przewidzieć tego co nastąpi na rynku finansowym, a zatem nikt nie ma wiedzy co do tego jak będzie w przyszłości kształtował się kurs waluty obcej.

Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, a jak wynika z zeznań powódki, powódka była tego świadoma. Podkreślić należy, że tak jak powódka nie mogła przewidzieć, tak również pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Powódka winna była zastanowić się czy będzie w stanie udźwignąć ciężar spłaty raty kredytu, gdy kurs CHF wzrośnie. Przyjąć zatem należy, że decydując się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego powódka kalkulowała opłacalność takiego przedsięwzięcia i uznała, że jest w stanie przyjąć na siebie takie ryzyko. Zauważyć trzeba, że ustalenie kapitału w walucie obcej i powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedazy CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powódkę umowy z 8 kwietnia 2008 r. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym, zdaniem Sądu, nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powódkę o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

Sąd nie podziela stanowiska strony powodowej, że umowa była nieważna, z powodu tego, że świadczenie zostało pozostawione rzekomo „arbitralnej decyzji banku”. Przede wszystkim wskazać należy, że to strona powodowa we wniosku kredytowym wskazała o jaką kwotę kredytu wnosi i zaznaczyła, że kredyt ma być waloryzowany do CHF. Nie można zatem przyjąć, że ustalenie wysokości kwoty kredytu było pozostawione arbitralnej decyzji banku. Nadto, jeśli zdaniem strony powodowej arbitralność ta miała się wyrażać w tym, że w dacie uruchomienia kredytu bank przeliczył kwotę kredytu na CHF wg kursu kupna ze swojej tabeli, to również nie można zgodzić się z powódką, że była to jednostronna decyzja banku, skoro powódka podpisując umowę zgodziła się na zaproponowane w decyzji kredytowej warunki. Ponadto zarówno w decyzji, jak i umowie kredytowej bank przedstawił powódce kwotę kredytu wyrażoną w CHF (orientacyjnie) w wysokości 185 735,51 CHF. Zawierając umowę powódka musiała zatem zdawać sobie sprawę, że wysokość jej zadłużenia może wynieść co najmniej taką kwotę. Wreszcie wskazać należy, że przeliczenie zadłużenia kredytowego na franki następowało jedynie w dniu uruchomienia kredytu. To powódka musiała udzielić bankowi dyspozycję uruchomienia środków kredytu ze wskazaniem proponowanej daty kiedy ma nastąpić wypłata. Z treści umowy oraz regulaminu stanowiącego integralną jego część jednoznacznie wynika, że waloryzacja następowała w momencie uruchomienia kredytu na podstawie kursu kupna z tabeli banku. To było konieczne by umożliwić kredytobiorcy spłatę kredytu w oparciu o stopę procentową właściwą dla CHF (LIBOR 3M CHF). W tym momencie (uruchomienie kredytu) następuje stabilizacja wysokości kapitału kredytu poprzez ustalenie go w walucie (CHF) w relacji do kosztu jego udostępnienia przez cały okres spłaty kredytu. Ta wartość kapitału poprzez systematyczne spłaty kredytobiorcy spadała. Podkreślić należy, że w umowie wskazano, iż harmonogram spłat zostanie sporządzony w CHF po uruchomieniu kredytu. W nim też wyrażono wysokość zadłużenia powódki. Przedmiotem świadczenia była

niezmienna w czasie suma jednostek pieniężnych wyrażona w walucie CHF. Zmienna była jedynie ich wartość w przeliczeniu na PLN (tak wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 kwietnia 2015 r. I ACa 1293/14, wyrok SA w Warszawie z dnia 15 października 2014 r. VI ACa 1721/13). Przeliczenie z CHF na PLN przy spłacie według kursu sprzedaży nie jest waloryzacją raty tylko określeniem sposobu spełnienia świadczenia. Z treści dyspozycji uruchomienia kredytu wynika, że powódka jako proponowaną datę uruchomienia środków wskazała datę 17 kwietnia 2008 r. i w tej dacie został uruchomiony kredyt. Co prawda w tej dacie pozwany opublikował trzy tabele kursowe, ale podkreślić należy, że do przeliczenia zadłużenia powódki pozwany zastosował tabelę obowiązującą od godz. 10.05, która była najkorzystniejsza dla powódki. Gdyby jej zadłużenie przeliczono wg kursu z tabeli obowiązującej o godz. 8:00 to jej zadłużenie wynosiłoby 190 949,01 CHF, a nie 189 843,38 CHF.

Niezasadne było stanowisko strony powodowej co do tego, że umowa naruszała regulacje dotyczące oprocentowania. Przede wszystkim strona powodowa w żaden sposób nie wykazała powyższej okoliczności. Niezasadne jest naliczanie odsetek od kwoty wyrażonej w PLN. Podkreślić należy, że powódka nie zawarła umowy kredytu złotówkowego, lecz zawarła umowę kredytu indeksowanego do CHF. To, że strony zawarły umowę kredytu indeksowanego do CHF pozwoliło na zastosowanie oprocentowania wg stawki LIBOR plus stała marża banku (%). Podnieść również trzeba, że umowa określała wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Zgodnie bowiem z § 9 ust 2 umowy kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej jako stawka bazowa LIBOR 3M, powiększona o stałą marżę Banku 0,85%. Oprocentowanie mogło się zmieniać w zależności od zmiany stawki bazowej LIBOR 3M (§ 9 ust 3), a zatem czynnika niezależnego od Banku.

Niezasadne były zarzuty powódki, że oprocentowanie kredytu było zawyżone z uwagi na niewłaściwe ustalenie marży przysługującej bankowi. Zdaniem powódki marża przysługująca bankowi (określona w umowie na 0,85%) powinna być naliczana jako określony procent stawki LIBOR (wynoszącej w dacie zawierania umowy 2,89% x 0,85% = 0,0002456%), a nie jako 0,85 punktu procentowego, który należy doliczyć do stawki LIBOR. Jak słusznie podnosiła strona pozwana, interpretacja dokonana przez powódkę stoi w sprzeczności z treścią umowy, w szczególności z § 9 ust. 2, gdzie wskazano, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, ustalonej jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 28 marca 2008 r. (2,89%) powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 0,85%, a także z § 1 ust. 8 umowy, zgodnie z którym wskazano, że oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,74% (tj. 2,89% LIBOR 3M + 0,85% marża (...)). Z powyższego jednoznacznie wynika jak miało być obliczone oprocentowanie.

Nieuprawnione było stanowisko powódki, że całość ryzyka zmienności stopy procentowej i ryzyka walutowego została przerzucona na powódkę. Analiza zmiany oprocentowania wskazuje, że to oprocentowanie malało, początkowo wynosiło 5,24%, a od 2 września 2015 r. do 29 marca 2018 r. wynosiło – 0,11% (k. 61). Nie można zatem przyjąć, że ryzykiem obciążony został jedynie kredytobiorca. Wraz ze spadkiem kursu CHF bank otrzymywał niższą spłatę raty, podobnie niższe kwoty uzyskuje bank wraz ze spadkiem oprocentowania. Zmiany relacji stóp procentowych wpływają m.in. na zmiany kursów walut, do których się odnoszą i odwrotnie.

Nie można także stracić z pola widzenia faktu, że powódka świadomie i dobrowolnie zdecydowała się na wprowadzenie do umowy klauzuli indeksacyjnej. Jak wynika ze złożonych do akt sprawy oświadczeń, bank przed podpisaniem ostatecznej umowy kredytowej przedstawił jej obok oferty kredytu walutowego także ofertę kredytu w złotych polskich, której jednak nie wybrała. Z pełną świadomością zdecydowała się na wybór kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, choć została poinformowana o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, przede wszystkim o ryzyku kursowym. Miała więc świadomość, że rata kredytu może wzrosnąć, jeżeli wzrośnie kurs CHF. Powódka wiedziała, że wpłacane przez nią raty będą przeliczane na franki szwajcarskie. Przeciętny konsument wie również o stosowanych przez banki (jak również przez kantory) różnych cenach kupna i sprzedaży waluty, a zatem musi zdawać sobie sprawę, że w związku z tym miesięczne raty jego kredytu będą powiększane o tzw. spread.

W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa z dnia 8 kwietnia 2008 r. była umową sprzeczną z przepisami lub zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu nie można zgodzić się z powódką, że umowa kredytu zawierała niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym waloryzacji kwoty udzielonego kredytu czy też regulacji związanych z ubezpieczeniami towarzyszącymi umowie. W konsekwencji oddaleniu podlegało żądanie określone w punkcie II pozwu.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 17 kwietnia 2016 r.) dotyczyła nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

Zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Art. 385<sup>(2)</sup> k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Klauzula dobrych obyczajów odpowiada klauzuli dobrej wiary w ujęciu obiektywnym, występującej w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG (dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), i powinna być odczytywana w zgodzie z treścią tej ostatniej klauzuli, ustalaną w oparciu o wskazania zawarte w dyrektywie i jej preambule oraz orzecznictwie TSUE. W tym kontekście należy podkreślić, że art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nakazuje uwzględniać okoliczności zawarcia umowy, jak również wszystkie postanowienia danej umowy oraz innych związanych z nią umów w ramach oceny abuzywności jako takiej, bez wskazania, czy chodzi o dobrą wiarę w ujęciu obiektywnym, czy też znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta. Przemawia to na rzecz stosowania jednolitego, zindywidualizowanego modelu oceny w ramach każdego z dwóch kryteriów abuzywności. W ramach oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta (pojęcie "znaczącej nierównowagi" w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG), konieczne jest uwzględnienie norm dyspozytywnych, które determinowałyby treść stosunku prawnego między stronami w braku odmiennej decyzji. Należy zatem zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż wynikałoby to ze wspomnianych przepisów dyspozytywnych. Z kolei dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/EWG) istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. TSUE z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, A., ECLI:EU:C:2013:164, pkt 68 i 69).

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479<sup>36</sup> i następne k.p.c. (przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r.) oraz indywidualną, którą reguluje art. 385<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z art. 479<sup>43</sup> k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli indywidualnej – jak już wyżej wskazano – w oparciu o art. 385<sup>1</sup> k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., stanu z chwili zawarcia

umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności w/w postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

Nie ulega wątpliwości, że powódka zawierając przedmiotową umowę działała jako konsument. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powódka zawarła umowę kredytu w celu zakupu mieszkania na własne potrzeby, działała zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb.

Bezsprzecznie pozwany zawierał przedmiotową umowę jako przedsiębiorca, natomiast kwestionowane klauzule nie regulują głównych świadczeń stron. Ponadto przyjąć należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, że powódka nie miała udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul waloryzacyjnych, lecz jedynie biernie przyjęła zaproponowane przez bank zapisy.

Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na okoliczności zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powódki było zaciągnięcie w jak najszybszym czasie kredytu hipotecznego w kwocie około 400 000 zł, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby praktycznie żadnego zaangażowania środków z jej strony. W rezultacie zgłoszone potrzeby kredytowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powódka nie wywierała wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powódki świadomymi przez nią zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Nie było zasadniczo sporne, że umowę sporządzono według wzorców opracowanych przez stronę pozwaną, a zakwestionowane zapisy nie były przedmiotem negocjacji z powódką. Podnieść jednak należy, że regulacja zawarta w § 1 ust. 3 umowy była indywidualnie uzgodniona z powódką, a zatem nie może być oceniana jako niedozwolona. Treść zapisu umowy w tym zakresie jest jednoznaczna. Przede wszystkim wskazać należy, że to powódka wybrała walutę waloryzacji jako frank szwajcarski (por. wniosek kredytowy). Jak wynika z przedmiotowego wniosku powódka mogła wybrać ofertę kredytu złotowego bądź kredytu waloryzowanego do waluty obcej (w omawianym przypadku mogła wybrać CHF, USD, Euro i GBP). Przyjąć zatem należy, że to powódka wybrała walutę waloryzacji CHF. Nie można zatem uznać by ten element umowy został powódce w jakikolwiek sposób narzucony. Jak wynika z zeznań powódki pracownik banku wskazał powódce, że kredyty waloryzowane do CHF są korzystniejsze, gdyż miesięczna rata kredytu jest niższa niż przy kredytach złotówkowych. Niższa rata przy kredycie waloryzowanym była możliwa dzięki niższemu

oprocentowaniu. To wskazywana wysokość raty spowodowała, że powódka zdecydowała się na kredyt waloryzowany do CHF, gdyż uważała, że taki kredyt jest dla niej optymalny.

Przywołany art. 385<sup>1</sup> k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

Zdaniem Sądu, analizując zapisy § 1 ust 3A i § 10 ust 4 umowy podzielić należało stanowisko strony powodowej, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powódki po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są indeksowane kursem tej waluty. Umowa kredytowa zawarta przez powódkę nie precyzuje bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do Tabeli kursowej (...) Banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobrym obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powódki na PLN dokonane zostało według kursu jednostronnie ustalonego przez bank. Wskazać należy, że postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalania kwoty kredytu poprzez odesłanie do Tabeli kursów walut nie stanowi również głównego postanowienia umowy i nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14). W sprawie zabrakło niewątpliwie precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla powódki określenia warunków ustalania kursów w Tabeli kursów walut. Powódka nie miała wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na niej zakup waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Podkreślić jednak należy, że powódka już przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984-dalej nowela, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r.) miała możliwość spłacania kredytu frankami szwajcarskimi (zmiana regulaminu pozwanego banku od lipca 2009 r.). Od dnia wejścia w życie ustawy antyspreadowej powódka mogła domagać się zawarcia takiego aneksu bez konieczności ponoszenia

jakichkolwiek kosztów. Powódka aneks taki zawarła w dniu 7 listopada 2012 r., a zatem ponad rok po wejściu w życie omawianej ustawy.

Zebrany materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powódki jako konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych w umowie wiążącej strony rażąco naruszyło interesy powódki. Przede wszystkim wskazać należy, że powódka spośród oferowanych jej kredytów wybrała kredyt, który uważała za korzystniejszy bo tańszy. Nie zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu złotowego, którego raty byłyby wyższe niż w przypadku kredytu złotowego waloryzowanego do CHF. Ten produkt był dla niej lepszy, bo tańszy niż czysty kredyt złotówkowy. Nadto powódka miała świadomość wahań kursu walut, a pomimo tego nie analizowała i nie porównywała kursów waluty CHF obowiązującego w tamtym czasie, ani nie analizowała kursu CHF za okres wcześniejszy niż przedstawiony jej przez bank. W przedmiotowej sprawie nie można pomijać faktu, że kwota kredytu miała wynieść 400 000 zł i miała być waloryzowana do CHF. Powódka wiedziała zatem, że udzielany jej kredyt nie jest „czystym” kredytem złotówkowym. Powódka musiała zdawać sobie sprawę z tego, że kwota kredytu zostanie przeliczona do waluty waloryzacji, co jednoznacznie wynika zarówno z decyzji kredytowej jak i umowy. Wskazać należy, że już w treści decyzji kredytowej powódka uzyskała informację, że kwota udzielonego jej kredytu przeliczona po kursie kupna z tabeli Banku na dzień 3 kwietnia 2008 r. wynosi 185 735,51 CHF, co oznacza że kurs kupna Banku w tym dniu wynosił 2,1536 zł za 1 CHF. Jakkolwiek kwota ta miała charakter informacyjny to jednak dawała powódce obraz jaki kurs stosuje Bank i jaka jest jego orientacyjna wysokość. Miała ona zatem możliwość porównania czy kurs ten odbiega w sposób znaczący od innych kursów (np. innych banków). Powódka mogła się zatem zorientować, że pozwany bank stosuje inne niż NBP kursy walut obcych. Skoro powódka po otrzymaniu decyzji kredytowej, zdecydowała się na podpisanie umowy, należy przyjąć, że zaakceptowała zastosowanie kursu kupna z tabeli Banku oraz że zadłużenie z tytułu kapitału kredytu może wynieść 185 735,51 CHF. Te elementy składają się bowiem na okoliczności zawarcia umowy.

Zauważyć przy tym należy, że pozwany wypłacając kredyt jednorazowo przy wypłacie zastosował kurs kupna niższy niż 2,1536 zł /k. 67/, a zatem mniej korzystny dla powódki, gdyż ostatecznie wysokość jej zadłużenia była wyższa niż suma wskazana informacyjnie w decyzji i umowie kredytowej.

Nie można jednak pomijać faktu, że zastosowany przy wypłacie kurs kupna (2,1070 zł) nie odbiegał znacząco od średniego kursu kupna NBP w dacie wypłaty kredytu (2,1287 zł). Podkreślenia wymaga, że w ocenie Sądu, należało do porównania zastosować średni kurs kupna franka szwajcarskiego NBP z tabeli C, a nie średni kurs NBP z tabeli A, gdyż średni kurs NBP walut obcych nie jest kursem stosowanym na rynku (nie jest to kurs transakcyjny). Z kolei powódka zaakceptowała to, że jest stosowana przez bank tabela kupna. Średni kurs kupna CHF określany przez NBP jest wyznaczany na podstawie kursów kupna w określonych bankach (10 największych), wg sformalizowanych procedur. Jest zatem miarodajny dla oceny czy Bank zastosował rażąco zawyżony kurs kupna. Z tabeli C NBP wynika, że średni kurs kupna w dniu 17 kwietnia 2008 r. wyniósł 2,1287 zł, co oznacza, że przy takim przeliczeniu zadłużenie powódki wynosiłoby 187 908,11 CHF, a zatem byłoby niższe niż określił to pozwany Bank o 1 935,26 CHF.

Powódka nie udowodniła by zastosowany przez pozwanego kurs waluty zastosowany do przeliczenia kredytu po uruchomieniu kredytu w sposób znaczący odbiegał od kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołała wykazać by były to kursy dowolne. Powódka nie udowodniła zatem, że wysokość jej zadłużenia została zawyżona i to w sposób rażąco na skutek zastosowanego przez pozwanego przeliczenia w odniesieniu do

obowiązującego wówczas kursu waluty CHF na rynku. Tym samym nie sposób przyjąć, że doszło do rażącego naruszenia interesów powódki.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by regulacja zawarta w § 1 ust 3a umowy rażąco naruszała interesy powódki.

Również postanowienie zawarte w § 10 ust. 4 umowy, a dotyczące sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych nie może być uznane za rażąco naruszające interesy powódki, a przynajmniej w niniejszej sprawie nie zostało to udowodnione.

W sytuacji, gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowego przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umowy powódka dokonała oceny opłacalności oferowanych jej instrumentów finansowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o przygotowane przez niego kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawarty w tabeli kursowej określonej w warunkach umowy. Należy wyraźnie stwierdzić, że powódka dokonała świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla niej korzystne. Dopiero z perspektywy czasu oceniła, że kredyt nie był dla niej korzystny, jak się tego spodziewała, tym niemniej Sąd dostrzega, iż jeszcze na etapie względnie niskiego kursu franka szwajcarskiego powódka nie podejmowała działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione jest w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nastąpiła jednak przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego już 1 lipca 2009 roku w drodze zmiany regulaminu udzielania kredytów przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiłoby powódce uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe zwłaszcza wobec zmian kursowych i wzrostu. Należy dostrzec, iż powódka zdecydowała się na skorzystanie z ww. mechanizmu dopiero po 3 latach od chwili uzyskania takiej możliwości.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, że kwestionowana klauzula umowna byłaby klauzulą abuzywną nie doprowadziłoby to do uznania powództwa za zasadne w zakresie żądań sformułowanych przez powódkę. Samo bowiem zakwestionowanie sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i stałby się kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, które to stanowisko Sąd meriti w całości podziela i aprobuje, eliminacja danej klauzuli umownej jako



konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziło do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej z zamiaru stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, tak też SN w wyroku z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Gdy oceni się depozycje powódki, nie można pomijać, że powódka w istocie nie ma zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank, co sama jednoznacznie przyznała w swych zeznaniach. Powódka wskazała, że w chwili podpisywania umowy jej postanowienia były dla niej zrozumiałe, a dopiero gdy „skoczył” kurs franka, zaczęła interesować się tabelą banku, a z mediów dowiedziała się o problemach „frankowiczów”. Powódka nie porównywała kursów walut stosowanych przez inne banki czy instytucje finansowe. Nie można również pomijać faktu, że powódka dopiero po roku od wejścia w życie ustawy antyspreadowej zmieniła zasady spłaty. Problem ze spłatą kredytu wynika jedynie z niespodziewanego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. To nie jest jednak kwestia tabeli kursowej i ceny waluty ustalonej przez bank, lecz procesów wahań kursu zachodzących globalnie i niezależnych od tego konkretnego pozwanego. Wskazać należy, że w 2008 r. nikt – nawet pracownicy Banku czy też doradcy finansowi – nie mogli przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu franka. Podnoszony przez powódkę problem związany z rzekomym wzrostem kapitału kredytu w rzeczywistości wynika z błędnego pojmowania tego pojęcia. Powódka utrzymuje, że kapitał stanowi kwota udzielonego kredytu w PLN, tymczasem z treści regulacji zawartej umowy jednoznacznie wynika, że kwota kredytu w PLN miała być waloryzowana do kursu CHF i to równowartość 189 843,38 CHF określa wysokość zadłużenia.

Mimo, że jak wcześniej wskazano należy przyjąć, że regulacja § 10 ust. 4 umowy może naruszać dobre obyczaje to jednak nie oznacza, że rażąco narusza interesy konsumenta. Rażąco naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis nr 406112).

Sam fakt zawarcia w umowie postanowień niezgodzonych indywidualnie z powódką (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego) nie przyczynił się do pogorszenia się sytuacji ekonomicznej powódki, a przynajmniej nie zostało to udowodnione.

Powódka zgodnie z art. 6 k.c. winna była zatem wykazać, że poprzez regulację § 10 ust. 4 umowy rażąco naruszono jej interesy. Tymczasem z zeznań powódki jednoznacznie wynika, że wybrała kredyt waloryzowany do CHF bo dzięki temu raty kredytu były niższe niż w przypadku kredytu złotowego. Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów wykazujących, że zastosowane przez pozwanego bank kursy sprzedaży przy rozliczaniu spłaty rat kredytu były zawyżone w stosunku do innych obowiązujących na rynku. Nie udowodniła swych twierdzeń z pozwu, że zastosowany przez pozwanego kurs nie był kursem rynkowym. Ponadto nie można pomijać okoliczności, że od grudnia 2012 r. powódka spłaca kredyt w CHF.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by zachodziła podstawa do uwzględnienia żądania powódki. Zgodnie z uchwałą 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że odnosi się to również do oceny rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powódka przed zawarciem umowy została pouczona o ryzyku walutowym i, o tym, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost całego zadłużenia i comiesięcznych rat spłat kredytu. Podpisując umowę wiedziała, że jej zadłużenie po uruchomieniu kredytu będzie przeliczane wg kursu kupna CHF określonej w tabeli banku. Dzięki mechanizmowi indeksacji do CHF powódka uzyskała kredyt niżej oprocentowany niż czysty kredyt złotówkowy. W chwili zawierania umowy powódka była zainteresowana kredytem, którego koszty byłyby jak najniższe. Taki produkt został jej udostępniony. W chwili zawierania umowy ani powódka, ani pozwany nie mogli przewidzieć tak drastycznej zmiany kursu CHF. Przedsiębiorca nie mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu CHF jaka

nastąpiła w 2008 r. czy też 2015 r. (związanej z kryzysem ekonomicznym np. upadkiem banku (...) czy też decyzją S. Banku Narodowego ze stycznia 2015r.).

Nawet gdyby przyjąć, że omawiana regulacja zawiera niedozwolone postanowienia umowne to nie można uznać, że powódka ma nadpłatę w wysokości dochodzonej pozwem. Przedmiotowa umowa, jak wcześniej wskazano, nie stanie się bowiem umową kredytu złotowego bez mechanizmu waloryzacji z preferencyjną stawką oprocentowania. Jedynym elementem jaki należałoby wówczas wyeliminować byłoby uprawnienie pozwanego do ustalenia kursu CHF; nadal jednak kwota kredytu winna zostać przeliczona w chwili uruchomienia kredytu przez kurs kupna, a w chwili spłaty przez kurs sprzedaży, gdyż w tym zakresie nie można przyjąć by postanowienie umowne było abuzywne. Należałoby jedynie wskazać kurs jaki należałoby zastosować do tych przeliczeń. W ocenie Sądu zważywszy na treść art. 354 k.c. i konieczność odpowiedniego wynagrodzenia banku winien to być kurs rynkowy. Takie rozwiązanie zapewniłoby utrzymanie w mocy wiążącej strony umowy z uwzględnieniem ich zgodnej woli w chwili zawarcia umowy co do istotnych postanowień umowy, nie odbyłoby się z pokrzywdzeniem konsumenta (zważywszy na to, że on zarzuca stosowanie wygórowanych przez pozwanego bank kursów walut) i nie wiązałoby się z koniecznością natychmiastowego zwrotu przez konsumenta uzyskanego przez niego świadczenia (taka ewentualność pojawiłaby się gdyby uznać hipotetycznie, że umowa jest nieważna, na którą to sytuację finansowo powódka nie jest przygotowana co jednoznacznie wynika z jej zeznań). Dla pozwanego zaś wiązałoby się z sankcją zastosowania innych tabel kursowych niż ustalane przez niego. Strona powodowa, która wywodziła abuzywność klauzul nie wykazała jednak takiego kursu rynkowego, a to ona dochodziła roszczeń. To na niej spoczywał ciężar wykazania ich zasadności zgodnie z art. 6 k.c. Nawet gdyby przyjąć, że klauzule indeksacyjne są abuzywne, to zdaniem Sądu wyeliminowanie z § 1 ust. 3A, czy § 10 ust. 4 umowy określenia „tabeli kursowej (...) Banku SA”, nie uzasadnia przyjęcia, że powódka ma nadpłatę w kwocie wskazanej w żądaniu pozwu. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty, tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, *legalis* nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem przychodem banku, a może być kosztem klienta. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że również kantory walutowe stosują marże i to stąd może wynikać różnica w kursach waluty w poszczególnych kantorach danego dnia. Strona powodowa nie wykazała kursu rynkowego. Żadne z przedstawionych przez nią wniosków dowodowych nie zmierzały do wykazania tej okoliczności. Jak wcześniej wskazano to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że bank zastosował zawyżone kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo. To powódka winna była wykazać w jakiej wysokości spełniła nienależnie świadczenie w wyniku zastosowania kursu CHF ustalonych według tabel kursu banku, a nie odpowiedniego kursu uwzględniającego uczciwy zysk.

Zauważyć również trzeba, że konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

Wreszcie wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (*Legalis* nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należało, że powódka nie wykazała, by ustalone przez pozwany bank kursy stanowiące podstawę przeliczenia rat były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Powódka nie wykazała zatem, że na skutek zastosowania przez bank kursów z „własnych” tabel pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powódki.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powódki. W chwili zawierania umowy wiedziała, że jej zadłużenie wyniesie w przeliczeniu na walutę waloryzacji około 185 735,51 CHF, gdyż stanowiło to równowartość kwoty 400 000 zł. Dzięki waloryzacji do CHF oprocentowanie kredytu odnosiło się do stawki LIBOR 3M plus stała marża banku (0,85%). To umożliwiło powódce uzyskanie rat kredytowych niższych niż w przypadku kredytów złotówkowych zaciągniętych na tą samą kwotę i ten sam okres. Po uruchomieniu transz kredytowych okazało się, że zadłużenie powódki wyrażone w CHF jest wyższe i wynosi 189 843,38 CHF. Było to wynikiem tego, że kurs CHF spadł w porównaniu do kursu z dnia wydania decyzji kredytowej. Jak wynika z treści odpowiedzi na pozew gdyby powódka wzięła kredyt złotówkowy w kwocie 400 000 zł na podobną ilość lat, to suma dotychczasowych spłat byłaby wyższa o 26 078,65 zł /k.103v/. Oznacza to, że pozwany oferując jej kredyt waloryzowany rzeczywiście zaproponował kredyt tańszy niż w przypadku kredytu złotówkowego. Nie można zatem przyjąć by w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta.

Domagając się zwrotu kwoty z tytułu niedozwolonych postanowień umowy w zakresie indeksacji, powódka pomija, że część postanowień umowy została zmieniona aneksem z dnia 7 listopada 2012 r. (aneks antyspreadowy). W ramach stosunku zobowiązaniowego, którego źródłem była umowa kredytowa z 8.04.2008 r., od dnia zawarcia ww. aneksu, wskazywane przez powódkę postanowienia co do przeliczenia poszczególnych rat już nie obowiązywały. Zatem ewentualna abuzywność tych postanowień dostrzeżona przez powódkę została w powyższym zakresie usunięta. Kwestia ewentualnej niepewności kursów walut - tabeli kursowej została wyeliminowana na podstawie tzw. aneksu antyspreadowego podpisanego w 2012 r. przez umożliwianie powódce spłaty rat bezpośrednio w CHF bez powoływania się na kurs z tabel pozwanego banku.

Powyższe argumenty obalają twierdzenie powódki o spełnianiu świadczeń nienależnych, o powstałej nadpłacie w rozliczeniu umowy, co musiało skutkować oddaleniem jej żądania w całości.

Ubocznie wskazać również należy, że strona powodowa nie udowodniła by zwróciła kwotę faktycznie wypłaconą przez Bank, to jest kwotę 400 000 zł. To oznacza, że nawet przy przyjęciu, że umowa jest nieważna bank może domagać się od powódki co najmniej zwrotu wypłaconej kwoty. Tym samym nie można przyjąć by powódka była uprawniona do domagania się zapłaty żądanych od pozwanego kwot.

Oddaleniu podlegało również żądanie zapłaty kwoty pobranej z tytułu podwyższonego oprocentowania, związanego z ubezpieczeniem pomostowym. Powódka dochodziła z tego tytułu kwoty 3 560,63 zł (por. punkt Ib i II.2 pozwu). Powódka wskazała, że regulacja umowy podwyższająca oprocentowanie o 1,5 p.p. jest abuzywna.

Wskazać należy, że postanowienie regulujące kwestię zasad oprocentowania dotyczyło świadczenia głównego strony. Z samej istoty kredytu bankowego, który jest czynnością odpłatną, wynika, że świadczenie kredytobiorcy nie ogranicza się do zwrotu kwoty głównej kredytu, lecz również do zapłacenia odsetek umownych, stanowiących swoiste „wynagrodzenie” banku za udostępnienie kredytu. Wobec tego postanowienie umowne regulujące zasady naliczania odsetek należy uznać za odnoszące się do świadczenia głównego powódki. Stanowisko takie znajduje swój wyraz m.in. w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w wyroku z 4.11.2011 r. (I CSK 46/11, LEX nr 1102253) stwierdził, że odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, stanowią bowiem, z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Sąd w pełni podziela to stanowisko. Tym samym nie można uznać by przedmiotowa regulacja podlegała badaniu pod kątem abuzywności jako, że dotyczy głównego świadczenia stron.

Nadto omawiana regulacja została sformułowana w sposób jednoznaczny. Wynika z niej, że oprocentowanie podlegało podwyższeniu o 1,5 p.p. przez okres trwania ubezpieczenia pomostowego, to jest do czasu przedłożenia w banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki. Zgodnie z umową termin przedstawienia odpisu z prawomocnie wpisaną hipoteką został określony na dzień 15 października 2008 r. (§ 3 ust 7 umowy). W świetle treści umowy powódka miała spłacać raty do 1 dnia każdego miesiąca (§ 1 ust 6 umowy). Z zaświadczenia na k. 68 wynika, że koszty poniesione z tytułu ubezpieczenia pomostowego w formie podwyższonego procentowania były pobierane w okresie od 2 czerwca 2008 r. do 3 listopada 2008 r. Z treści wniosku kredytowego wynika, że powódka sama wnioskowała o to by do czasu ustanowienia zabezpieczenia hipotecznego ustanowić zabezpieczenie przejściowe w postaci ubezpieczenia kredytu, co wiązało się z koniecznością uiszczenia stosownej składki. To ubezpieczenie miało trwać do czasu przedstawienia odpisu z księgi wieczystej poświadczającej prawomocny wpis hipoteki, a termin dostarczenia określono na 15 października 2008 r. Zdaniem Sądu dostarczenie przez powódkę takiego odpisu z księgi wieczystej nie było obowiązkiem nadmiernym, a jedynie służyło do zmobilizowania kredytobiorcy do złożenia tych dokumentów. To zobowiązanie mieściło się w ustawowym obowiązku staranności i współdziałania stron stosunku umownego. Strona powodowa nie wykazała kiedy doszło do prawomocnego wpisu hipoteki, ani kiedy dostarczono odpis księgi wieczystej do banku. Wbrew twierdzeniu strony powodowej w umowie jednoznacznie określono termin przedstawienia odpisu kw (15.10.2008 r.), powódka nie wykazała przy tym kiedy wypełniła nałożony na nią obowiązek. Zgodnie zaś z § 1 ust. 8 umowy obniżenie oprocentowania miało nastąpić od daty spłaty najbliższej raty. Powódka nie udowodniła by przed 3 listopada 2008 r. dostarczyła do banku odpis księgi wieczystej zawierający prawomocny wpis hipoteki. Wobec powyższego brak jest w ocenie Sądu podstaw do tego by strona powodowa mogła domagać się zwrotu podwyższonej marży.

Odnosząc się do żądania powódki dotyczących składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w wysokości 7 500,70 zł, wskazać należy, że żądania w tym zakresie nie można było uznać za zasadne.

Jak wcześniej wskazano, brak było podstaw do uznania, że umowa kredytowa była umową nieważną. W świetle ustalonego stanu faktycznego nie można uznać postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 3 umowy kredytu) za klauzulę niedozwoloną.

Powódka zdecydowała się na podpisanie umowy, w której jednoznacznie została określona wysokość pierwszej składki oraz wskazano w jakich sytuacjach dojdzie do konieczności przedłużenia tego ubezpieczenia. Po pobraniu pierwszej składki przez Bank, powódka mając już świadomość ekonomicznej dolegliwości regulacji godziła się na nią i nie zwracała się o inne zabezpieczenie do banku.

W ocenie Sądu, nie można przyjąć by przedmiotowa klauzula (§ 3 ust. 3 umowy) kształtowała prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Wskazać należy, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest formą dodatkowego zabezpieczenia. Sąd meriti podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. VI ACa 1521/12, że chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wiarytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika, ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięcie gospodarcze niż w przypadku gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie czasu wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wiarytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Oznacza to, że co do zasady nie jest wykluczone ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Powódka dopatrywała się abuzywności wskazanej klauzuli w tym, że postanowienie to nie dawało kredytobiorcy żadnych korzyści i nakładało na nią obowiązek świadczenia na rzecz banku, któremu nie odpowiadało żadne wzajemne

świadczenie banku na rzecz kredytobiorcy. Powódka podnosiła, że ubezpieczenie to w umowie prezentowane jest w taki sposób, że konsument jest przekonany, iż otrzymuje jakąś ochronę ubezpieczeniową, a nadto, że Bank nie informował, że zakładowi ubezpieczeń będzie przysługiwało roszczenie regresowe.

W ocenie Sądu zarzuty te są bepodstawne. O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić wtedy, gdy dochodzi do istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Przekładając to na okoliczności niniejszej sprawy pamiętać należy, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. Powódka chcąc zminimalizować konieczność angażowania własnych środków majątkowych wybrała rozwiązanie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. Złożyła stosowne oświadczenie w tym zakresie i upoważniła bank do pobrania składki. W konsekwencji powstała sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosił nie angażujący środków kredytobiorca. Co istotne, wybór tego rodzaju zabezpieczenia nie był na pewno jedyną drogą dostępną stronom – istniała możliwość udzielenia dodatkowego zabezpieczenia rzeczowego, z czego powódka nie skorzystała. Opłacenie ubezpieczenia było dla kredytobiorcy dogodniejszą drogą niż dokonanie dodatkowego obciążenia na swoim majątku. Powódka zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu w wysokości 400 000 zł, waloryzowanego do kursu CHF, przy czym wartość nieruchomości wynosiła 377 000 zł. Wnioskowała przy tym o refinansowanie kosztów okołokredytowych i składki ubezpieczeniowej. Biorąc więc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażący interesów powódki. W ocenie sądu postanowienie o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego stanowiło właściwy i w chwili zawierania umowy pożądany przez powódkę równoważnik zwiększonego ryzyka banku, jak i poniesionych przez kredytobiorcę kosztów.

Wskazać należy, że w chwili zawierania umowy powódka nie zdecydowała się na zaangażowanie własnych środków (wniesienie wymaganego wkładu własnego lub udzielenie innego zabezpieczenia), bądź na to by wziąć kredyt w niższej wysokości. Co więcej powódka w ogóle nie chciała mieć zaangażowanych swoich środków finansowych, skoro zdecydowała się na to by kredyt finansował również opłaty okołokredytowe i składkę na ubezpieczenie.

Nadto żaden zapis nie mógł wprowadzać powódki w błąd co do tego kto jest objęty ochroną ubezpieczeniową. Było to jedno z zabezpieczeń kredytu (§ 3), które to zabezpieczenia są ustanawiane na rzecz banku. W treści umowy wysokość składki została jednoznacznie określona na kwotę 3 444 zł i powódka upoważniła Bank do jej pobrania. Powódka nie zdołała wykazać, że w dalszym okresie spłaciła wymagany wkład własny, a w konsekwencji, że nie było podstaw do pobrania dalszej składki.

Nie zasługiwały na uwzględnienie żądania dotyczące zwrotu składek na ubezpieczenie nieruchomości czy też ubezpieczenia spłaty raty w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku. Jak wcześniej wskazano brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa kredytu jest nieważna. Nie można również przyjąć by regulacje w zakresie tych ubezpieczeń stanowiły niedozwolone postanowienia umowne. Przede wszystkim wskazać należy, że na takie ubezpieczenia powódka wskazywała już we wniosku kredytowym (k.190v). Jednocześnie potwierdziła, że otrzymała tekst ogólnych warunków ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych (k.190v). Przy czym jeżeli powódka dostarczyłaby polisę u innego ubezpieczyciela wraz z przelewem praw na (...) to składka z tytułu tego ubezpieczenia nie byłaby pobrana (por. § 1 ust 7B decyzji kredytowej i § 1 ust 7B umowy). Jednocześnie w umowie powódka jako prawne zabezpieczenie wskazała przelew praw na rzecz banku z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku. Nie można zgodzić się z pełnomocnikiem powódki by przywoływane przez niego orzeczenie SOKiK z dnia 24 sierpnia 2012 r. XVII Amc 2600/11 dotyczyło omawianych

ubezpieczeń, gdyż w rzeczywistości odnosiło się ono do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Tymczasem w przypadku ubezpieczenia nieruchomości czy też ubezpieczenia na wypadek zachorowania ubezpieczonym jest kredytobiorca i w przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem to ubezpieczyciel obowiązany jest wypłacić należne świadczenie. W przypadku gdy powódka dokonała cesji praw z tych ubezpieczeń oczywistym jest, że uprawnionym do odbioru świadczenia stanie się bank, ale nie oznacza to, że ubezpieczyciel ma roszczenie regresowe wobec kredytobiorcy. Świadczenie wypłacone bankowi z tytułu tych ubezpieczeń (w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego) pomniejszyłoby zobowiązanie kredytobiorcy. Nie można zatem przyjąć, że przedmiotowe ubezpieczenia zabezpieczają wyłącznie interesy banku. Wreszcie wskazać należy, że powódka mogła zrezygnować z ubezpieczenia opisanego § 1 ust 7 B i 7D umowy poprzez wypowiedzenie umowy ubezpieczenia.

W tym stanie rzeczy brak było podstaw do zasądzenia kwot dochodzonych przez powódkę. W świetle powyższych rozważań nie można przyjąć by umowa była nieważna, czy też by zawierała niedozwolone postanowienia umowne, skutkujące koniecznością zasądzenia kwot dochodzonych przez powódkę.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie II sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (pkt III wyroku).

SSO Eliza Kurkowska

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę przesłać pełnomocnikom stron.